

Mateusz Tomczyk

**SPOŁECZNE NIEBEZPIECZEŃSTWO
JAKO CECHA FAKTYCZNA KARALNEGO PRZYWŁASZCZENIA
AUTORSTWA LUB KARALNEGO WPROWADZENIA W BŁĄD
CO DO AUTORSTWA**

Wprowadzenie

W literaturze prawa karnego materialnego podkreśla się, że społeczne niebezpieczeństwo stanowi cechę faktyczną typu zachowania, które stwarza „niebezpieczeństwo” dla dobra społecznego o szczególnej treści, jak również o doniosłej wadze. Ze względu na taką szczególną treść i wagę z jednej strony, a z drugiej strony ze względu na obawę przed ewentualnymi zamachami dobro to powinno być dobrem prawnie chronionym¹. Innymi słowy, powinna obowiązywać taka norma prawna, która zakazywałaby określonego typu zachowania prowadzącego do naruszenia przedmiotowego dobra społecznego wraz z możliwością zastosowania odpowiednich sankcji w razie jej nieprzestrzegania.

Ponadto, trzeba podkreślić, iż o istnieniu społecznego niebezpieczeństwa w zamachu na dobro społeczne decydować mogą także inne kryteria, jak chociażby liczba faktycznych zachowań, które negatywnie wpływają na całokształt stosunków społecznych, czy też wskazywane w tym zakresie zasady proporcjonalności, konsensusu, wyjątkowego charakteru patologii, subsydiarności, definiowalności zakazu karnoprawnego². Wobec tego stwierdzenie istnienia społecznego niebezpieczeństwa w zamachu na dobro społeczne o powyżej wskazanych cechach powinno się zawierać w ramach polityki kryminalnej ustawodawcy – w odniesieniu do każdego przestępstwa, w tym także do karalnego przywłaszczenia autorstwa lub karalnego wprowadzenia w błąd co do autorstwa, o znamionach określonych w przepisie art. 115 ust. 1 prawa autorskiego.

¹ R. Zawłocki, *Pojęcie i funkcje społecznej szkodliwości czynu w prawie karnym*, Warszawa 2007, s. 112–114.

² *Ibidem*.

Niemniej jednak w odniesieniu do zagadnienia społecznego niebezpieczeństwa można zaobserwować niepokojące z punktu widzenia prawa karnego tendencje do coraz częstszego kierowania się opinią społeczną i potrzebą ochrony własnych, partykularnych i subiektywnych interesów z jednoczesnym umniejszaniem wagi obowiązujących w tym zakresie norm prawnych oraz brakiem zrozumienia sensu i motywu ich obowiązywania. Tym samym zatracana jest – w odniesieniu nie tylko do samych przestępstw z przepisu art. 115 ust. 1 prawa autorskiego – definicja faktycznej motywacji ustawodawcy do kryminalizacji określonego czynu i jego penalizacji.

Mając na względzie powyższe, w niniejszym artykule stawiane jest zatem pytanie o definicję społecznego niebezpieczeństwa karalnego przywłaszczenia autorstwa lub karalnego wprowadzenia w błąd co do autorstwa. Wskazanie jej może doprowadzić do wniosków co do obecnej motywacji i uzasadnienia kryminalizacji i penalizacji rzeczonych czynów. Zagadnienie to wymaga jednak uprzedniego poczynienia rozważań w kilku innych, częściowych kwestiach mogących mieć wpływ na całość niniejszych badań. W tym celu należy wyjść od wskazania definicji dobra społecznego, jakie ustawodawca wziął pod ochronę, w zakresie przepisu karnego art. 115 ust. 1 prawa autorskiego.

1. Dobro społeczne autorstwa

Ustalenie desygnatu przedmiotu ochrony konkretnego przestępstwa nie powinno nastęrczać trudności w sytuacji, gdy nazwa odpowiadająca jego pojęciu stanowi element opisu znamion strony przedmiotowej typu czynu zabronionego³. Wobec tego przy ustalaniu istnienia społecznego niebezpieczeństwa dla karalnego przywłaszczenia autorstwa lub karalnego wprowadzenia w błąd co do autorstwa należałoby wziąć pod uwagę wskazaną w art. 115 ust. 1 prawa autorskiego wskazówkę określoną mianem „autorstwa”. W doktrynie zwykło się twierdzić, iż w zakresie tego mamy do czynienia z tzw. ojcostwem do utworu lub artystycznego wykonania⁴. W pojęciu rodzajowego przedmiotu ochrony zamykałyby się zaś prawa autorskie, zarówno osobiste, jak i majątkowe⁵.

³ K. Cesarz, *Indywidualny oraz rodzajowy przedmiot ochrony i ich wpływ na interpretację znamion typu czynu zabronionego i określenie zakresu ochrony* [w:] *Działalność orzecznicza Sądu Najwyższego a prawo wspólnotowe i unijne*, red. L. Gardocki, J. Godyń, M. Hudzik, L.K. Paprzycki, Rajgród 2005, s. 54–55; E. Hryniewicz, *Przestępstwa abstrakcyjnego i konkretnego zagrożenia dóbr prawnych*, Warszawa 2012, s. 239–240.

⁴ Z. Ćwiąkalski, [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. J. Barta, R. Markiewicz, Warszawa 2011, s. 724.

⁵ M. Bojarski, W. Radecki, *Przewodnik po pozakodeksowym prawie karnym*, Wrocław 1999, s. 351.

Wskazanie samej nazwy przedmiotu ochrony wraz z ogólnym określeniem jego istoty nie dostarcza jeszcze jednak odpowiedzi na pytanie, czy naruszenie takiego dobra stanowi społeczne niebezpieczeństwo jako cechę faktyczną danego przestępstwa. Jak już wyżej podkreślono, do stwierdzenia tego wymagane jest odniesienie się do treści samego dobra społecznego, jego wagi, jak również innych kryteriów, na podstawie których można ustalić istnienie potrzeby kryminalizacji typu czynu. Dlatego też w ramach niniejszej analizy należałoby wyjść od pojęcia dobra prawnego, które jest zakodowane w treści normy z art. 16 prawa autorskiego. Chodzi tutaj o autorstwo jako dobro osobiste⁶.

F. Zoll podkreślał, iż konstrukcja autorskich praw osobistych ma służyć do ochrony interesów duchowych (idealnych), psychicznych autora danego dzieła⁷. Interesy te istnieją w sposób wieczysty, nieprzenaszalny i terytorialnie nieograniczony⁸. Zdaniem J. Barty i R. Markiewicza obecnie już obowiązujące prawo autorskie wprowadza autorskie dobro osobiste. Dobro to przesądza o istnieniu wielu poszczególnych pozamajątkowych interesów osobistych autora⁹. Nie należy jednak wiązać tego zagadnienia z psychiczną sferą występującą po stronie autora względem dzieła. Jest to element nieweryfikowalny bądź też może w ogóle nie zaistnieć po stronie autora. Konieczne staje się zatem uwzględnianie obiektywnej relacji o niemajątkowym charakterze¹⁰.

Wobec powyższego skoro subiektywna sfera nie jest miarodajnym kryterium uznania, iż doszło do naruszenia dobra osobistego autorstwa, to nasuwa się pytanie, jakie konkretne elementy jego sfery obiektywnej trzeba uwzględniać. Kluczowy może się okazać pogląd zaprezentowany w pracy magisterskiej A. Rytel. Wskazuje ona, że należy brać pod uwagę kontekst potencjalnego kontaktu odbiorcy z dziełem¹¹. Rozbudowując przytaczany pogląd, można podkreślić, iż sferę obiektywną trzeba odnieść do określonej atrybucji czy też asercji, w zakresie której dochodzi do informowania odbiorców dzieła o konkretnie wskazywanym autorze. W ramach tego następuje przekaz informacji. Można tutaj mówić zarówno o informacji bezpośredniej (personalne wskazanie autora) lub informa-

⁶ M. Mozgawa, J. Radoniewicz, *Przepisy karne w prawie autorskim. Zagadnienia teorii i praktyki*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 7–8, s. 9; P. Seledec, *Przestępstwa naruszające prawa autorskie*, „Przegląd Sądowy” 2003, nr 7–8, s. 87; R. Golań, *Prawo autorskie. Komentarz dla praktyków*, Gdańsk 2008, s. 323; K. Gienas [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. E. Ferenc-Szydełko, Warszawa 2011, s. 737.

⁷ F. Zoll, *Polska ustawa o prawie autorskim i konwencji berneńskiej*, Warszawa–Kraków–Lwów–Poznań 1926, s. 8.

⁸ *Ibidem*.

⁹ J. Barta, R. Markiewicz [w:] *Prawo autorskie i prawa...*, *op. cit.*, s. 167–168; *ibidem*, *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Warszawa 2011, s. 38.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ A. Rytel, *Więź twórcy z utworem*, Kraków 2011, s. 49.

cji pośredniej jako wyrazie piętna osobowości lub inteligencji autora w dziele. Informacja ta wskazuje na obiektywną, tj. obiektywnie stwierdzalną, okoliczność, iż dane dzieło przynależy do konkretnego autora (przynależność obiektywna dzieła do autora). W rezultacie przesyłu takiej informacji powodowany może być rozwój stosunków o charakterze autorsko-osobistym, osobistościowym, a także majątkowym.

2. Waga autorstwa jako dobra osobistego jednostki

W nawiązaniu do pytania o istnienie społecznego niebezpieczeństwa w przestępstwach typizowanych w przepisie art. 115 ust. 1 prawa autorskiego konieczne jest wskazanie, co z powyższej treści dobra osobistego autorstwa wynika dla pokrzywdzonego, całego układu stosunków zainteresowanej grupy społecznościowej, a w perspektywie także i dla całego społeczeństwa. Wobec tego w pierwszej kolejności należy podkreślić, iż uniemożliwienie odbiorcom dzieła dostępu do wiedzy lub świadomości przynależności obiektywnej dzieła do konkretnego lub anonimowego autora może stwarzać niebezpieczeństwo odcięcia go od możliwości urzeczywistniania jego oczekiwań i dążeń. Sprawca przestępstwa poprzez swoje postępowanie dąży do wykreowania (spowodowania) stanu błędnego domniemania, w ramach którego to on lub inna wskazywana przez niego osoba potencjalnie stałaby się przyznanym (falszywym) podmiotem autorskich praw osobistych i majątkowych. Newralgiczne i naczelne jest zatem w tym zakresie prawo podmiotowe określane mianem „prawa do autorstwa”¹². J. Błęszyński zaznacza, iż prawo to stanowi przede wszystkim podstawę do żądania przez autora uznawania i dokumentowania w odpowiedni sposób faktu pochodzenia od niego dzieła przy korzystaniu z tego przez inne osoby¹³. W ten sposób autor ma zagwarantowane, że inne i nieuprawnione podmioty nie będą mogły uznawać się za ojców dzieła (aspekt negatywny)¹⁴. Prawo takie daje mu również sposobność do decydowania, czy i w jaki sposób ma być oznaczone autorstwo do jego dzieła (aspekt pozytywny)¹⁵.

Poza dobrami wymienianymi *stricte* w przepisach prawa autorskiego można także wyprowadzić inne, które mogą być zagrożone w związku z popełnieniem przestępstwa. W literaturze wymienia się m.in. związane z liczbą i jakością dzieł poczucie własnej wartości, renomę związaną z nazwiskiem, swobodę decydowa-

¹² J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie...*, *op. cit.*, s. 42.

¹³ J. Błęszyński, *Ochrona autorskich dóbr osobistych [w:] Naruszenie praw na dobrach niematerialnych*, red. T. Szymanek, Warszawa 2011, s. 55.

¹⁴ J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie...*, *op. cit.*, s. 42.

¹⁵ *Ibidem*.

nia o losach utworu¹⁶. Można tutaj także *via analogia* posłużyć się funkcjonującym w prawie autorskim określeniem *istotny interes twórczy* z przepisu art. 56 ust. 1 prawa autorskiego. Instytucja ta stanowi odrębny wątek dyskursu na tle ochrony praw autorskich i pokrewnych¹⁷, bowiem jako odstępstwo od zasady *pacta sunt servanda* definitywnie nie należy jej utożsamiać z bezpośrednią podstawą odpowiedzialności *ex delictu*, a co dopiero z podstawą odpowiedzialności karnej¹⁸. Jej doktrynalna definicja dostarcza jednak opis stanu rzeczy, w jakim może znaleźć się twórca i artysta wykonawca. Dlatego też można pojęciową treścią tego określenia posługiwać się przy ustalaniu znaczeniowego zakresu terminu **indywidualnego interesu** pokrzywdzonego. Wobec tego w rezultacie twórczej bądź artystycznej działalności wokół osoby autora oscylują określone pozamajątkowe interesy, w tym przede wszystkim utrzymanie się w dobrej sławie¹⁹. Stanowią one wówczas naturalny przejawy osobliwej dla ludzkiej natury potrzeby bycia w określony sposób docenianym z tytułu poczynionego wysiłku emocjonalno-intelektualnego (zauważonym lub gratyfikowanym). W aspekcie osobistym, tj. ugruntowanym okolicznościami życia, takie docenianie może polegać na pozytywnych recenzjach, nagrodach, pochwałach czy też na akcentowaniu jakości dzieła poprzez jego chwytliwość, tj. użyteczność, przydatność, poczytność, słuchalność, oglądalność. Przejawiać się to może także w podkreślaniu w różny sposób zaufania co do zdolności twórcy i artysty wykonawcy, a tym samym podkreślaniu jakości jego dzieła.

3. Waga autorstwa jako dobra ogólnospołecznego

Jakkolwiek powyższe dotyczy przede wszystkim indywidualnego interesu pokrzywdzonego, z punktu widzenia podstaw odpowiedzialności prawnej interes ten sprowadza się do tego, aby autor nie doznał zarówno prawnych, jak i emo-

¹⁶ E. Wojnicka [w:] *Prawo autorskie. System prawa prywatnego*, red. J. Barta, Warszawa 2007, s. 228.

¹⁷ Z. Bidziński i J. Serda podkreślają, że Sąd Najwyższy na tle sprawy o popełnienie czynu z art. 52 pkt 1 prawa autorskiego z 1952 r. przypisuje zbyt dużą wagę do faktu zawarcia przez sprawcę i poszkodowanego umowy o współautorstwo utworu. „Zbyt wielką wagę przypisuje faktowi zawarcia przez obu współtwórców umowy co do współautorstwa książki. Tymczasem nie istnienie umowy, ale sam fakt współtwórczości ma znaczenie dla powstania wspólnego dzieła i wspólnego prawa autorskiego”. Z. Bidziński, J. Serda, *Ochrona praw autorskich w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, ZNUJ PWiOWI 1973, nr 17, s. 13; orzeczenie SN z 18 listopada 1960 r., sygn. I CR 234/60 (OSN 1961, z. 4, poz. 124), Lex nr 49788; wyrok SN z 19 lipca 1972 r., sygn. II CR 575/71 (OSNCP 1973, z. 4, poz. 67), Lex nr 1489.

¹⁸ Instytucja ta znajduje zastosowanie w odniesieniu do umów, których stroną jest wyłącznie twórca. J. Barta, R. Markiewicz [w:] *Prawo autorskie i prawa...*, *op. cit.*, s. 391.

¹⁹ *Ibidem*, s. 392.

cyjonalnych osobistych perturbacji. Wobec tego wydaje się, że dochodzenie tego interesu może być w wystarczającym stopniu realizowane w ramach odpowiedzialności cywilnej lub odpowiedzialności *stricte* autorskoprawnej. Stwierdzenie, iż zachowanie, poprzez które sprawca dopuszcza się zamachu na autorstwo jako dobro indywidualne, może być w płaszczyźnie zasady *ultima ratio* przesłanką do odmowy uznania za zasadne stosowania najdrastyczniejszych środków represji znanych w polskim systemie prawnym.

Z drugiej strony w literaturze podkreśla się, iż zamach na dobro społeczne, jakim jest już samo w sobie dobro osobiste, może być wystarczającą przesłanką do stosowania kar penalnych, z tym że kary te byłyby stosowane wyłącznie w trybie prywatnoskargowym²⁰. W zakresie prezentowanej materii mamy jednak do czynienia z klasycznym przestępstwem ściganym z oskarżenia publicznego. Pytanie zatem, czy ustawodawca w tym miejscu słusznie uwzględnił wagę dobra autorstwa jako wykraczającą poza wymiar indywidualny, czy też dopuścił się zbyt daleko idącej ingerencji w ochronę dóbr wyłącznie o wymiarze indywidualnym, a nie społecznym. Zagadnienie to rozbija się o kwestię, po pierwsze, stwierdzenia społecznego niebezpieczeństwa w ogólności, a po drugie – stwierdzenia stopnia społecznego niebezpieczeństwa przekładającego się na etap penalizacji i uregulowania sposobu uruchamiania postępowania karnoprocesowego. W tym celu wymagane jest zweryfikowanie, czy autorstwo można wiązać nie tylko z interesami wyłącznie pokrzywdzonego, lecz także z ponadindywidualnymi wartościami.

Wobec powyższego wydaje się, iż dokonanie zakwalifikowania dobra osobistego autorstwa do jednej z kategorii wyróżnianych w ramach spotykanego w literaturze podziału dóbr społecznych na dobra nadrzędne, podstawowe, mniejszej wagi oraz dobra podrzędne *prima facie* nie powinno nastroczać trudności²¹. Założenie to może okazać się jednak złudne. Wysoce prawdopodobne jest, że w ocenie większości twórców lub artystów wykonawców takie dobro zostałyby umieszczone między dobrami nadrzędnymi (obok życia, zdrowia, wolności) lub przynajmniej w rzędzie dóbr podstawowych. Wynika to z tego, iż każde z tych zaszerogowań jest determinowane potrzebą ochrony indywidualnego (prywatnego) interesu konkretnego autora. Z punktu widzenia normy prawnokarno-materialnej ważna jest jednak ponadprzeciętność danego dobra – co podkreśla R. Zawłocki – ze względu na jego doniosłość w stosunkach społecznych ponad jednostką, a w konsekwencji w razie zagrożenia lub naruszenia – z zagrożeniem lub naruszeniem całokształtu stosunków społecznych²². Zagadnienie to przekłada się na wyróżnianą w literaturze i orzecznictwie zasadę sub-

²⁰ R. Zawłocki, *op. cit.*, s. 105.

²¹ *Ibidem*, s. 112.

²² *Ibidem*, s. 113.

sydiarności. W jej zakresie ochrona gwarantowana w drodze normy prawnokarno-materialnej powinna być ochroną ostateczną²³.

Niemniej jednak jednoznaczne stwierdzenie poziomu doniosłości (wagi) autorstwa w płaszczyźnie ogólnospołecznej zdaje się być niemożliwe, wymagałoby to bowiem dokonania umiejscowienia autorstwa na tle hierarchii poszczególnych innych ogólnospołecznych dóbr. Ze względu na „ulotność” takich ocen wszelkie tego typu próby narażone są na zarzut subiektywizacji wpływami światopoglądu podmiotu oceniającego²⁴. Nie można jednak pozostawić tego zagadnienia bez jakiegokolwiek odpowiedzi. Uzasadnione staje się zatem zasygnalizowanie przynajmniej intuicyjnie formułowanych założeń, które mogą sugerować stopień wagi (doniosłości) autorstwa w płaszczyźnie ogólnospołecznej.

W tym miejscu należy wyjść od pytania, jak postrzeżałby fakt naruszenia prawa do autorstwa przeciętny odbiorca utworu. Osoba, która jest chociażby nieznacznie zainteresowana dziedziną działalności twórczej lub artystycznej, w pierwszej kolejności ma kontakt z konkretnym dziełem. W następstwie dokonanej oceny utworu zwraca uwagę na autora, czyniąc stosowne uwagi i dostrzegając wyraz jego piętna lub inteligencji. Niemniej jednak może się okazać, iż przyjmie odmienną ocenę. Tym samym autorowi mogą zostać przypisane atrybuty przeciwne inteligencji, talentowi itd. Ponadto, należy wskazać, iż są także tacy odbiorcy, którzy nie należą do kręgu twórców lub artystów wykonawców ani też nie wykazują jakiegokolwiek ponadprzeciętnego zainteresowania tą tematyką. Racjonalnie rozumując, taki przeciętny odbiorca czyni użytek z dzieła przede wszystkim ze względu na obiektywnie lub subiektywnie przypisywane cechy estetyczne lub funkcjonalne. Może on wtedy odnotować czyjeś autorstwo bez jakichkolwiek wrażeń emocjonalnych lub intelektualnych. Jak również może w ogóle nie zwrócić uwagi na to, kto jest autorem.

Doświadczenie życiowe skłania w tym miejscu do zaryzykowania tezy, iż pozyskanie wiedzy o okoliczności popełnienia przestępstwa mogłoby wzbudzić u przeciętnego odbiorcy głos dezaprobaty bliższy obojętności niż faktycznemu roz-

²³ L. Gardocki, *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Warszawa 1990, s. 127–138; Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2012, s. 31; R. Zawłocki, *op. cit.*, s. 116; S. Żółtek, *Prawo karne gospodarcze w aspekcie zasady subsydiarności*, Warszawa 2009, s. 94–99.

²⁴ Z. Cwiąkański zaznacza, że autorstwo z punktu widzenia prawa karnego „jest takim samym dobrem prawnym jak inne dobra wskazane w poszczególnych przepisach kodeksu karnego lub innych tzw. ustaw dodatkowych i w ten sposób podlegają ochronie. Autorstwo utworu nie różni się z tego punktu widzenia od ochrony czci czy własności”. Z. Cwiąkański, *op. cit.*, s. 741. Wymaga podkreślenia to, że struktura wagi wszystkich dóbr prawnych jest złożona oraz subiektywna. Każda ocena jest zabarwiona własnym subiektywnym podejściem determinowanym poglądami, doświadczeniami, przyzwyczajeniami, własnym temperamentem, cechami osobowościowymi, opinią innych, zwyczajami, kulturą środowiska itd. Dlatego też nie można uzyskać w tej kwestii jednoznacznej odpowiedzi. Jakkolwiek intuicyjnie wyczuć można już pewien „rozstrzał” aksjologicznej wagi poszczególnych dóbr. Diametralne różnice będą zachodził np. między życiem, zdrowiem, rodziną, a z drugiej strony – własnością, autorstwem czy też czcią.

goryczeniu albo w ogóle nie spowodować jakichkolwiek emocjonalnych odczuć. Warunkowane jest to tym, że w intuicyjnie pojmowanej hierarchii wagi dóbr autorstwo jest dobrem, któremu społeczeństwo, z wyłączeniem samych zainteresowanych środowisk, może przypisywać wagę znacznie mniejszą niż przykładowo zdrowiu, nietykalności cielesnej, rodzinie, życiu prywatnemu itp. Z drugiej strony dokonywany przez takiego przeciętnego odbiorcę negatywny odbiór środowiska może warunkować potrzebę ochrony zaufania co do usług świadczonych przez jednostki, a następnie przez to środowisko. Notorycznie powtarzające się naruszenia mogą się przyczyniać do utraty zaufania. To jest jednym z warunków ugruntowujących chęć korzystania z usług przez nie oferowanych. Jakkolwiek element zaufania występuje w dość nielicznych przypadkach, głównie związanych z nauką, pracami rozwojowymi, praktycznym wykorzystaniem utworu w określonych dziedzinach działalności gospodarczej. Trudno mówić o tego typu zaufaniu w przypadku twórczości użytecznej wyłącznie w wymiarze rozrywki.

Powyższe wątpliwości nie są jednak poparte statystykami. Bliższe są one także subiektywnej opinii społecznej niż faktycznej roli dobra osobistego autorstwa, jaką należy przypisywać z punktu widzenia prawidłowego funkcjonowania stosunków ogólnospołeczno-gospodarczych. Jakkolwiek doświadczenie życiowe związane ze znajomością funkcjonujących w naszym społeczeństwie postaw może prowadzić do hipotezy, iż autorstwo jest dobrem podstawowym, ewentualnie – lecz mniej prawdopodobne – dobrem mniejszej wagi.

Nadto podpierając prezentowaną hipotezę koncepcją usystematyzowania przepisów części szczególnej ustawy karnej zgodnie z kryterium wagi dóbr społecznych prawnie chronionych, dobro osobiste autorstwa umiejscawiane jest za szeregiem innych dóbr społecznych²⁵. Można nawet zaryzykować tezę, iż autorstwo pozostaje poza katalogiem dóbr społecznych o zasadniczym znaczeniu dla całego społeczeństwa, nie uwzględniono go bowiem w ustawie macierzystej dla całego reżimu prawa karnego materialnego. Włączono zaś do systematyki szczególnej, tj. ustawy regulującej kwestię praw autorskich. Ustawodawca w ten sposób mógł uznać, iż dobro autorstwa jest dobrem o nadrzędnym znaczeniu wyłącznie dla ograniczonej podmiotowo grupy społecznej, a nie dla całego społeczeństwa.

4. Waga autorstwa jako dobra grupy twórców i artystów wykonawców

Autorstwo nie jest jednak dobrem, które nie zasługuje na karnoprawną ochronę w ogóle. Silnym atutem jest właśnie wyżej podkreślana ponadprzeciętna waga dla jednostki w wymiarze dobra osobistego, jak również w wymiarze so-

²⁵ Słabością tej koncepcji może być podkreślany fakt umiejscowienia w pierwszej kolejności przestępstw przeciwko państwu zamiast przeciwko jednostce.

lidnego podłoża dla rozwoju stosunków osobistych i majątkowych związanych z atrybucją i rozpowszechnianiem konkretnego dzieła, zamykających się w definicji własności intelektualnej. W rezultacie dobru temu przypisywane jest doniosłe znaczenie dla harmonii całokształtu stosunków społecznych środowiska twórców i artystów wykonawców, które stanowią zbiór poszczególnych indywidualnych osobistych i majątkowych stosunków. Ponadto, jednostki przynależne do tego środowiska wypełniają istotną dla społeczeństwa usługę poprzez dostarczanie wiedzy o otaczającym nas świecie, prezentowanie rozwiązań technicznych, technologicznych, medycznych, humanistycznych, tworzenie twórczych i zindywidualizowanych (nawet i mogących być paralelnymi) projektów architektonicznych, architektoniczno-urbanistycznych, urbanistycznych, wzornictwa przemysłowego itp. Edukują społeczeństwo, dostarczają wartości niezbędnych do realizacji celów zawodowych i społecznych. Pełnią także istotną usługę w zapewnianiu społeczeństwu rozwoju duchowego, emocjonalnego, intelektualnego w drodze rozrywki i usług terapeutycznych (dla „duszy ludzkiej”). Wobec tego wyrazem uznania dla ich zasług może być zakwalifikowanie dobra osobistego autorstwa, a dalej dobra istotnego dla środowiska do kategorii dóbr doniosłych ogólnospołecznie (dobra mającego znaczenie społeczne), lecz których zagrożenie lub naruszenie jest faktycznie i bezpośrednio szkodliwe dla jednostki. Jak wskazuje R. Zawłocki, zachowanie zagrażające lub naruszające takie dobro może być przesłanką kryminalizacji²⁶. Ponadto, J. Barta i R. Markiewicz zaznaczają, że ochrona praw autorskich ma charakter uprzywilejowany w porównaniu z ochroną innych praw, w tym praw na dobrach niematerialnych²⁷. Forma odpowiedzialności karnej jest zaś uzupełniająca w stosunku do odpowiedzialności cywilnoprawnej²⁸. W takim układzie warunek *ultima ratio* nie jest naruszany. Utrzymywany jest jako ostateczna ochrona dobra osobistego przyznawana twórcom i artystom wykonawcom, a pośrednio przyczyniająca się do zapewnienia ładu w stosunkach społeczno-gospodarczych środowiska²⁹.

Na poparcie powyższej tezy należy przytoczyć, poza kryterium wagi i treści, również inne kryteria uznania danego dobra za doniosłe dobro społeczne.

²⁶ R. Zawłocki, *op. cit.*, s. 105; W. Wróbel i A. Zoll podkreślają, iż „podstawową i niekwestionowaną funkcją prawa karnego jest ochrona dóbr uznanych przez ustawodawcę za cenne, czy to z punktu widzenia interesów obywateli czy grup społecznych lub całego społeczeństwa, czy też z punktu widzenia całego państwa”. A. Zoll, W. Wróbel, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 39.

²⁷ J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie...*, *op. cit.*, s. 20.

²⁸ P. Seledec, *op. cit.*, s. 85; A. Gerecka-Żołyńska, *Wpływ nowych kodyfikacji karnych na ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1999, nr 2, s. 93.

²⁹ Wyrok SN z 20 maja 1983 r., sygn. I CR 92/83, Lex nr 63534; wyrok SN z 15 czerwca 1989 r., sygn. III CRN 139/89, Lex nr 70836.

W literaturze podkreśla się, iż trzeba brać pod uwagę wynik dokonanego bilansu zysków i strat między ujemnymi a pozytywnymi skutkami, jakie mogą być wywodzone z aktu kryminalizacji. Zasadniczo zyski muszą przewyższać straty³⁰. W zakresie tych pierwszych będzie mowa o bezpośredniej ochronie układu okoliczności warunkującego niezaburzone personalne albo anonimowe egzemplifikowanie i rejestrowanie przynależności obiektywnej konkretnego dzieła do autora. Zyskiem jest także ochrona na szczeblu rodzajowym pochodnych układów okoliczności, w jakich autor może się znaleźć, wyrażających się w osobistej i majątkowej sferze związanej z tym dziełem.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, iż za zysk wynikły z przeprowadzonego procesu kryminalizacji i penalizacji można również uznać pośrednie przyczynianie się do wzmacniania ochrony innych wartości niewypełniających już pojęcia dobra osobistego autorstwa i niezwiązanych z osobą autora, lecz zawierających się w stanach rzeczy korzystnych dla poszczególnych grup środowiskowych. Ochrona tych wartości wyrażana jest także poprzez treść zasady-kryterium konsensusu. Ta ostatnia przejawiać się powinna w braku kwestionowania aktu kryminalizacji z punktu widzenia interesu społeczeństwa³¹. W literaturze podaje się w wątpliwość zasadność uwzględniania w procesie kryminalizacji tej zasady³². W przedmiotowych rozważaniach może ona być jednak wykorzystana jako środek pomocniczy, poprzez który uwzględniana jest środowiskowa negacja kryminalizowanego typu czynu. Same zainteresowane grupy środowiskowe postulują potrzebę skutecznej ochrony korzystnych dla nich stanów rzeczy. Te ostatnie są pośrednio związane z harmonią układu okoliczności osobiste wartościowego, wypełniającego treść dobra osobistego autorstwa. Należy jednak mieć na uwadze, iż zgłaszane przez te środowiska postulaty równie dobrze mogą być urzeczywistniane w drodze innych, bliższych im aksjologicznie instytucji prawnych, w tym dyscyplinarnych lub administracyjnych. Dlatego też należy je traktować raczej jako wzmocnienie prawnokarno-materialnej aksjologii, a nie jej determinantę. Wynika to z tego, iż autorstwo jest dobrem nierozzerwalnie występującym wyłącznie z osobą człowieka, a środowiskowe definicje tego, co może być uznane za naruszenie, niejednokrotnie mogą się różnić od definicji prawnoautorskich i prawnokarnomaterialnych. Prawo karne materialne w tym zakresie chroni dobra ujmowane w reżimie praw autorskich i pokrewnych, nie zaś w reżimie innych aktów ustrojowych poszczególnych grup środowiskowych.

³⁰ R. Zawłocki, *op. cit.*, s. 114–115. Artykuł 31 ust. 3 Konstytucji RP: „ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”.

³¹ W ramach tej zasady akt kryminalizacji ma być zgodny z interesem społeczeństwa, a nie musi być zgodny z jego opinią. R. Zawłocki, *op. cit.*, s. 116.

³² *Ibidem*.

Elementów mogących się składać na definicję odleglejszego zysku i konsensusu w kryminalizacji typu ludzkiego zachowania się można poszukiwać na gruncie przepisów regulujących kwestię odpowiedzialności dyscyplinarnej. Poprzez wysławiane normy prawne chroniony jest dodatkowo wartościowany układ okoliczności, w którym zachodzi możliwość najpełniejszego urzeczywistnienia zamierzonych interesów i celów danej grupy³³. Sprecyzować można w ten sposób wartości związane z dobrem dyscyplinarnie chronionym o ukierunkowaniu zewnętrznym albo wewnętrznym. Do kategorii zewnętrznej będą należeć te, które wiążą się ze sprawną służbą publiczną (rzetelne, na wysokim poziomie świadczenie usług, spełnianie oczekiwań osób korzystających ze świadczeń), a do kategorii wewnętrznych np. przestrzeganie wewnętrznych zasad etycznych, eliminowanie osób niespełniających wymaganych dla przynależności cech osobowościowych³⁴.

Na podstawie art. 144 ust. 3 pkt. 1 prawa o szkolnictwie wyższym³⁵ można wobec nauczyciela akademickiego sformułować zarzut popełnienia deliktu dyscyplinarnego przywłaszczenia autorstwa albo wprowadzenia w błąd co do autorstwa. W literaturze wskazuje się, iż ten delikt dyscyplinarny ma zbliżony charakter do typu czynu zabronionego z art. 115 § 1 prawa autorskiego³⁶. Trzeba jednak

³³ „Podstawą istnienia odpowiedzialności dyscyplinarnej jest przekonanie o zasadności pozostawienia pewnych spraw związanych z działalnością określonego środowiska”. W. Kozielewicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, Warszawa 2012, s. 15–16.

³⁴ Środki dyscyplinarnej reakcji służą m.in. stabilizacji stosunków, w tym gwarancji przestrzegania norm obowiązujących w określonej grupie społecznej. Nadto jeżeli prawo określa pewne osobowościowe cechy stanowiące kryterium przynależności do danej grupy, to w drodze odpowiedzialności dyscyplinarnej można wykluczać z niej osoby nieposiadające takich cech. W ten sposób może być także zapewniany prestiż, odpowiednia jakość świadczonych przez grupę usług lub innych funkcji. Służyć może także organizacji wewnętrznych, personalnych stosunków. M. Zubik, M. Wiącek, *O spornych zagadnieniach z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów Trybunału Konstytucyjnego – polemika*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 3, s. 70.

³⁵ Ustawa z 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 2012 r., poz. 572 ze zm.).

³⁶ A. Wiktorowska, P. Wajda [w:] *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, red. W. Sanetra, W. Wierzbowski, Warszawa 2013, s. 336. Ustawodawca poszerzył w ustawie z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65, poz. 595 ze zm.) ochronę przed czynem plagiatu poprzez wprowadzenie administracyjnoprawnej podstawy do unieważnienia postępowania w przedmiocie nadania stopnia doktora i doktora habilitowanego albo tytułu profesora. W przepisie art. 29a cytowanej ustawy czynem aktualizującym przesłankę do stwierdzenia nieważności postępowania jest przywłaszczenie sobie ustalenia naukowego. Czyn ten nie może być kwalifikowany jako typ czynu zabronionego **przywłaszczenia sobie autorstwa utworu** z art. 115 ust. 1 prawa autorskiego ani też jako typ czynu zabronionego **przywłaszczenie sobie autorstwa utworu** z art. 144 ust. 3 pkt 1 prawa o szkolnictwie wyższym. *A contrario* wydaje się, że mówiąc o potrzebie dyscypliny za przywłaszczenie sobie ustalenia naukowego, trzeba byłoby brać za podstawę wszczęcia postępowania czyn z art. 144 ust. 3 pkt 1 prawa o szkolnictwie wyższym, tj. **inne oszustwo naukowe** wiążące się

stwierdzić, że zasadnicze odchylenie następuje na gruncie aksjologicznych i teleologicznych podstaw objęcia go dyscypliną, a w prawie karnym materialnym – kryminalizacją. Wobec tego w odniesieniu do deliktu dyscyplinarnego wartościowania należałoby dokonywać przez pryzmat treści norm funkcjonujących wśród twórców z zakresu działalności naukowej i badawczo-naukowej.

Ustawodawca w art. 139 prawa o szkolnictwie wyższym wprost odnosi się do istoty zasadniczo każdego deliktu dyscyplinarnego który może być popełniany w ramach rzeczony grup środowiskowej. Istotą jest jednocześnie uchybienie obowiązkom nauczyciela akademickiego lub godności zawodu nauczycielskiego. K. Wiak stwierdza, iż cytowany przepis określa przesłanki podmiotowe i przedmiotowe, których zrealizowanie powoduje zaistnienie podstawy do zastosowania sankcji dyscyplinarnych³⁷. Jakkolwiek analiza tego przepisu może prowadzić do wniosku, iż ustawodawca wskazuje w ten sposób dobra społeczne chronione normami prawa o szkolnictwie wyższym, które są następnie chronione normami o charakterze dyscyplinarnym, trudno tutaj bowiem mówić o jednoznacznym opisie konkretnego typu ludzkiego zachowania. W literaturze podkreśla się, iż taka formuła brzmienia przepisu pozwala pociągnąć do odpowiedzialności za każde zachowanie, które jest w opozycji do dóbr chronionych normami w nim wskazanymi³⁸. Inaczej ujmując, przepis ten zawiera odesłanie interpretatora do innych przepisów ustawy, jak również innych aktów prawa obowiązującego powszechnie albo zakładowo (np. regulaminów organizacyjnych uczelni itd.)³⁹.

Wobec powyższego ciąg określeń „obowiązki nauczyciela akademickiego” jest wyraźną wskazówką, że sprawca deliktu, nie przestrzegając norm wyznaczających zakresy modalności jego obowiązków, narusza dobra w ramach nich chronione. Dobra te konstytuują zasady i reguły utrzymujące wewnętrzny porządek środowiska nauczycieli akademickich (kategoria wewnętrzna dóbr), jak również pozwalają na rzetelne zaspokajanie potrzeb całego społeczeństwa (kategoria zewnętrzna dóbr)⁴⁰. **Godność zawodu nauczycielskiego** jest zaś bezpośrednim dobrem skupiającym w sobie stan rzeczy wiążący się nie tylko z koniecznością przestrzegania obowiązków *stricte* nauczyciela akademickiego, lecz

z nieprzestrzeganiem zasad etyki naukowej z art. 144a prawa o szkolnictwie wyższym. Ponadto, czyn przywłaszczenia sobie ustalenia naukowego jako czyn niepodlegający reżimowi praw autorskich należałoby oceniać przez pryzmat regulacji art. 23 i 24 k.c. J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie...*, *op. cit.*, s. 43–45.

³⁷ K. Wiak [w:] *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, red. M. Pyter, Warszawa 2012, s. 770.

³⁸ A. Wiktorowska, P. Wajda, *op. cit.*, s. 314 i n.

³⁹ *Ibidem*, s. 315.

⁴⁰ Nauczyciele akademicy spełniają ważną z punktu widzenia interesu publicznego rolę w państwie. Zawód ten charakteryzuje również duży prestiż społeczny, gdzie należyta troska o ich godność jest ważnym jego elementem. Wyrok TK z 27 lutego 2001 r., sygn. K 22/00, OTK 2001/3/48, Lex nr 46860.

także z całym wachlarzem postaw, jakie przyjmuje ten nauczyciel, również poza czasem wykonywanej przez niego pracy akademickiej⁴¹.

Obowiązki nauczyciela akademickiego określono w art. 111 prawa o szkolnictwie wyższym. Z punktu widzenia niniejszych rozważań szczególnie interesujący jest obowiązek z ust. 1 pkt 2 cytowanego przepisu. W ramach niego pracownik naukowo-dydaktyczny obowiązany jest prowadzić badania naukowe i prace rozwojowe, rozwijać twórczość naukową albo artystyczną.

Wydaje się, iż u podstaw tego obowiązku leży potrzeba ochrony autorstwa jako nie tyle wartości stanowiącej pewną postać fundamentu dla innych wartości z dziedziny metodologii nauk, lecz jako rodzaj „papierka lakmusowego”, za pomocą którego można kontrolować i motywować do przestrzegania tych innych wartości, jakie są wymagane w naszej kulturze w zakresie działalności naukowej i badawczej. Za pomocą tego „papierka lakmusowego” można dokonywać weryfikacji postaw poszczególnych jednostek. W razie potrzeby dyscyplinować albo w ostateczności wykluczać ze środowiska tych, którzy „testu papierka” nie przechodzą pozytywnie.

W celu zweryfikowania słuszności tej hipotezy wymagane byłoby wskazanie istotnych dla środowiska wartości oraz istniejącego powiązania między nimi a dobrem osobistym autorstwa. Niemniej jednak opis obowiązków nauczyciela akademickiego z art. 111 prawa o szkolnictwie wyższym jest zbyt ogólnikowy⁴². Pomocne tutaj mogą się okazać kodeksy etyczne funkcjonujące dla rzeczonych środowisk. Posłużmy się wybranymi tego typu aktami: Kodeksem etyki pracownika naukowego lub Akademickim kodeksem wartości Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kodeksem etyki doktorantów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Kodeksem etyki nauczyciela akademickiego Akademii Pomorskiej w Słupsku, Kodeksem etyki nauczyciela akademickiego Uniwersytetu Gdańskiego⁴³. Mimo iż nie mają one charakteru powszechnie i bezwzględnie obowiązujących, mogą odgrywać nieocenioną rolę w egzemplifikowaniu etycznych kierunków pożądanego postępowania wszystkich polskich naukowców, badaczy i reprezentantów nauk o sztuce i nauk sztuki.

W pierwszych postanowieniach Kodeksu etyki pracownika naukowego zamieszczono wyliczenie uniwersalnych zasady i wartości etycznych postulowa-

⁴¹ K. Wiak, *op. cit.*, s. 771.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ *Kodeks etyki pracownika naukowego* stanowiący załącznik do uchwały nr 10/2012 Zgromadzenia Ogólnego PAN z 13 grudnia 2012 r.; *Akademicki kodeks wartości* przyjęty na posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego 25 czerwca 2003 r.; *Kodeks etyki doktorantów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu* nadany uchwałą Uczelnianej Rady Doktorantów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w 23 stycznia 2012 r.; *Kodeks etyki nauczyciela akademickiego Akademii Pomorskiej w Słupsku* nadany uchwałą Senatu Akademii Pomorskiej w Słupsku; *Kodeks etyki nauczyciela akademickiego Uniwersytetu Gdańskiego* nadany uchwałą nr 40 Senatu Uniwersytetu Gdańskiego z 28 czerwca 2007 r.

nych w trakcie każdej pracy naukowej. Na podstawie tych zasad i wartości budowana jest integralność i wiarygodność nauki. Wymienia się takie wartości, jak: sumienność, wiarygodność, obiektywizm, bezstronność, niezależność, otwartość, przejrzystość, odpowiedzialność, rzetelność, troskę i odwagę. W kodeksie obowiązującym na Uniwersytecie Jagiellońskim odnaleźć można takie wartości, jak: prawda, odpowiedzialność, życzliwość, sprawiedliwość, rzetelność, tolerancja, lojalność, samodzielność, uczciwość, godność i wolność nauki jako wolność uczonych. Wobec doktorantów w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza stawiany jest wymóg przestrzegania zasady praworządności, w tym zachowania najwyższej staranności, przestrzegania przepisów prawa i posiadania na względzie dobra uczelni, jak również wymóg przestrzegania zasady rzetelności, bezstronności i bezinteresowności, profesjonalizmu, jawności, neutralności, odpowiedzialności, uczciwości⁴⁴. W kodeksach etycznych Akademii Pomorskiej w Słupsku i Uniwersytetu Gdańskiego wprost jest mowa o obowiązku nauczyciela akademickiego do prowadzenia badań naukowych zgodnie z zasadą uczciwości naukowej i niedopuszczania do plagiatostwa⁴⁵.

Zachowanie, w ramach którego naukowiec, badacz lub artysta naukowiec w sposób odpowiednio sformalizowany i celowy (w zamiarze bezpośrednim) informuje akademickich kolegów, studentów, a także osoby spoza środowiska o tym, iż stworzył lub osoba trzecia stworzyła dzieło stworzone przez kogoś innego – rzeczywistego autora – niweczy zasadniczo cały katalog wyżej wymienionych wartości. Sfałszowaniu ulega deklaracja o samodzielności, uczciwości, sumienności i rzetelności. Istota samodzielności jest definiowana w cytowanych kodeksach jako osobiste, tj. poprzez użycie wyłącznie własnego wysiłku, własnej myśli lub pomysłów, swoich zdolności w zakresie posiadanego warsztatu języka lub uprawianego stylu działalności, prowadzenie pracy zmierzającej do zweryfikowania formułowanych przez siebie naukowych lub naukowo-artystycznych założeń⁴⁶. O takim sprawcy nie można wówczas powiedzieć, iż jest

⁴⁴ Paragraf 2 Kodeksu etyki doktorantów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

⁴⁵ Paragraf § 27 Kodeksu etyki nauczyciela akademickiego Akademii Pomorskiej w Słupsku; § 33 Kodeksu Etyki Nauczyciela Akademickiego Uniwersytetu Gdańskiego.

⁴⁶ Zgodnie z pkt 8 Akademickiego kodeksu wartości: „Nauczyciela akademickiego w działalności badawczej i dydaktycznej cechuje samodzielność i niezależność od pozanaukowych uwarunkowań ideologicznych, politycznych lub ekonomicznych”. Paragraf 9 Kodeksu etyki nauczyciela akademickiego Akademii Pomorskiej w Słupsku; § 10 Kodeksu etyki nauczyciela akademickiego Uniwersytetu Gdańskiego. Obowiązuje w tym zakresie zasada obiektywizmu: „opieranie interpretacji i wniosków wyłącznie na faktach, sprawdzalnym rozumowaniu i danych, które są możliwe do potwierdzenia przez innych”. Ustęp 2 pkt 3 Kodeksu etyki pracownika naukowego. Ponadto, w kwestii tej w odniesieniu do jednej z rozpraw o stwierdzenie popełnienia przez habilitanta plagiatu jeden z uczestników opiniujących stwierdził, iż plagiatem może być sytuacja, w której następuje „wiernie przyjęcie cudzego tekstu nie ze względu na jego walory

uczciwy w stosunku do innych naukowców i badaczy⁴⁷. Sprawca deliktu przestaje wtedy być sumienny⁴⁸. Bycie nieuczciwym i niesumiennym w powyższy sposób oznacza także bycie nierzetelnym. W myśl postanowień *Kodeksu etyki pracownika Naukowego* nierzetelny nauczyciel akademicki to taki, który ignoruje fakt pochodzenia danego utworu od innej osoby⁴⁹.

Stłumienie powyższych wartości implikuje zarzucenie przez sprawcę lojalności wobec własnej uczelni, a w konsekwencji wobec środowiska akademickiego jako całej zbiorowości nauczycieli akademickich, w ramach której uczelnia jest tylko integralną częścią⁵⁰. Lojalność w ocenie organów stanowiących Uniwersytetu Jagiellońskiego przejawia się z jednej strony w pracowniczej dyscyplinie i wspomaganiu wykonawców uczelnianego zwierzchnictwa, angażowaniu się w ponadindywidualne przedsięwzięcia oraz w budowaniu prestiżu uczelni, a z drugiej strony w solidarności wobec kolegów i całego środowiska akademick-

informacyjne, lecz dla oszczędzenia własnej pracy”. Wyrok NSA z 9 grudnia 1999 r., sygn. I SA 393/99, Lex nr 46275.

⁴⁷ Punkt 9 Akademickiego kodeksu wartości; § 33 Kodeksu etyki nauczyciela akademickiego Uniwersytetu Gdańskiego. „Zasada uczciwości oznacza, że doktoranci UAM [...] nie naruszają praw autorskich i praw pokrewnych, nie dopuszczają do plagiatu” – z § 2 pkt 8 Kodeksu etyki doktorantów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

⁴⁸ „Sumienność przejawia się w prezentowaniu celów i intencji zamierzonych czy prowadzonych badań, w przedstawianiu metod i procedur badawczych oraz interpretacji uzyskanych wyników, a także w przekazywaniu informacji na temat możliwych zastosowań i korzyści” – z ust. 2 pkt 1 Kodeksu etyki pracownika naukowego; § 22 Kodeksu etyki nauczycieli akademickich Akademii Pomorskiej w Słupsku; § 26 Kodeksu etyki nauczycieli akademickich uniwersytetu Gdańskiego; „Zasada rzetelności oznacza, że doktoranci UAM [...] wykonują swoje obowiązki sumiennie” – z § 2 pkt 2 Kodeksu etyki doktorantów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

⁴⁹ A. Gromkowska-Melosik wskazuje, iż w XIX w. dominująca zaczęła być koncepcja „dyscypliny umysłowej”. Jej integralnym elementem był obowiązek przestrzegania zasady dokumentowania wykorzystywanych źródeł badań. Wiązane to było z formułą uczciwości zabarwionej odpowiedzialnością za głoszone wyniki badań. A. Gromkowska-Melosik, *Plagiat. Konteksty edukacyjne i społeczno-kulturowe*, „Nauka” 2009, nr 2, s. 63. Ustęp 2 pkt 9 Kodeksu etyki pracownika naukowego; „Zasada rzetelności oznacza, że doktoranci UAM odznaczają się rzetelnością wobec faktów, metod i teorii naukowych, wykonują swoje obowiązki sumiennie, wykorzystując w sposób najlepszy swoją wiedzę i umiejętności, dotrzymują zobowiązań, kierując się prawem i przewidzianym trybem działania, są lojalni wobec Uczelni” – § 2 pkt 2 Kodeksu etyki doktorantów uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; § 8, 15, 22, 25, 26, 27 i 47 Kodeksu etyki nauczycieli akademickich Akademii Pomorskiej w Słupsku; § 9, 17, 26, 33, 52, 55 Kodeksu etyki nauczycieli akademickich Uniwersytetu Gdańskiego. W tym § 48 i 55 o brzmieniu: „Nauczyciel akademicki nie poświęca zasady rzetelności i uczciwości naukowej dla osiągnięcia własnych celów i korzyści w życiu publicznym”.

⁵⁰ Artykuł 4 ust. 3 Prawa o szkolnictwie wyższym brzmi, iż „uczelnie, pełniąc misję odkrywania i przekazywania prawdy poprzez prowadzenie badań i kształcenie studentów, stanowią integralną część narodowego systemu edukacji i nauki”.

kiego⁵¹. Z brzmienia opisu analizowanej zasady wprost wynika, iż zachowaniem zasługującym na dyscyplinarne usankcjonowanie jest szkodenie kolegom i ich dobremu imieniu oraz osłabianie pozycji i pomyślności uczelni.

Istotą każdej nauki jest dochodzenie prawdy o otaczającej nas rzeczywistości⁵². Czyn sprawcy oczywiście nie podważa prawdy zawartej w utworze, co do którego fałszywie deklaruje autorstwo. Jakkolwiek naganne wydawać się może zachowanie, w którym dla zaprezentowania publiczności prawdy w określonej dziedzinie życia sprawca jest w stanie skłamać, czyli zniweczyć prawdę w innej dziedzinie życia.

Podsumowując, w interesie akademickiej grupy środowiskowej jest tworzenie i utrzymywanie warunków sprzyjających poszanowaniu stanu rzeczy, w którym jednostki dyscyplinowane są do poszanowania innego, jednostkowego już stanu rzeczy – osobiście wartościowego, jakim jest możliwość niezakłóconej asercji autorstwa przez innego autora. W literaturze podkreśla się, że w tym zakresie niezbędne jest podejmowanie działań profilaktycznych oraz uświadamiających o naganności wszelkich typów ludzkich zachowań się, które niweczą powyższy stan rzeczy⁵³. W ostateczności akademicka grupa środowiskowa może być zmuszona do podjęcia prawnie przewidzianych sankcji dyscyplinarnych lub administracyjnych⁵⁴, adekwatnych do stopnia naruszeń, okoliczności, w jakich

⁵¹ Lojalność jest także przejawem przestrzegania zasady rzetelności w rozumieniu § 2 pkt 2 lit d Kodeksu etyki doktorantów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

⁵² W myśl art. 4 ust. 3 prawa o szkolnictwie wyższym „uczelnie, pełniąc misję odkrywania i przekazywania prawdy poprzez prowadzenie badań i kształcenie studentów”.

⁵³ G. Sołtysiak wskazuje, iż w odniesieniu do studentów powinny być podejmowane działania o charakterze edukacyjnym, uświadamiającym o konsekwencjach związanych z możliwością weryfikacji i dogłębnej analizy pisanych utworów, o nieuchronności określonej konsekwencji, o potrzebie wyeliminowania rutyny, jak również o potrzebie nagłaśnianie problemu i przestrzeganiu zasad moralnych (własnej wiarygodności). G. Sołtysiak, *Plagiat. Zarys problemu*, Warszawa 2009, s. 43–44.

⁵⁴ Karami *stricte* dyscyplinarnymi, przewidzianymi w przepisie art. 140 ust. 1 prawa o szkolnictwie wyższym są: 1) kara upomnienia; 2) kara nagany; 3) kara nagany z pozbawieniem prawa do pełnienia funkcji kierowniczych w uczelni na okres od trzech miesięcy do pięciu lat; 4) pozbawienie prawa do wykonywania zawodu nauczyciela akademickiego na okres od pięciu miesięcy do pięciu lat lub na stałe. Ponadto, w zakresie sankcji administracyjnych będzie mowa o uchyleniu przez radę wydziału, radę naukową lub radę innej jednostki organizacyjnej szkoły wyższej w trybie art. 151 § 1 pkt 2 k.p.a. dotychczasowej decyzji administracyjnej wydanej w drodze podjętej uchwały o nadaniu tytułu naukowego z powodu zaistnienia przesłanki przede wszystkim z art. 29 ust. 2 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, tj. przesłanki do wznowienia postępowania administracyjnego, jaką jest powstanie dorobku z naruszeniem prawa, w tym praw autorskich lub dobrych obyczajów w nauce. W literaturze wskazuje się także jako okoliczność uzasadniająca wznowienie postępowania fałszywość dowodów, na podstawie których ustalono stan faktyczny mający wpływ na treść wydanej decyzji administracyjnej (art. 146 § 1 pkt 1 k.p.a.), oraz okoliczność, iż decyzja ta została wydana w wyniku popełnienia przestępstwa (art. 146 § 1 pkt 2 k.p.a.). T. Czerwiński, *Plagiat*

znajdował się obwiniony oraz z uwzględnieniem postaw przyjmowanych przez niego w zakresie pracy nad tworzeniem własnego dorobku naukowego⁵⁵.

Prawo o szkolnictwie wyższym reguluje również kwestię praw i obowiązków studentów studiów licencjackich, magisterskich, doktorantów oraz podstawy i zasady pociągania ich do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Ustawodawca przewiduje dla nich opis czynu o znamionach z art. 214 ust. 4 przytoczonej ustawy⁵⁶. Prezentowany czyn stanowi przewinienie dyscyplinarne z art. 211 ust. 1 oraz z art. 226 ust. 1 prawa o szkolnictwie wyższym⁵⁷. Zgodnie z nimi podstawą wyciągnięcia wobec licencjata, magistranta i doktoranta konsekwencji dyscyplinarnych jest naruszenie przepisów obowiązujących jedynie w uczelni oraz popełnienie czynu uchybiającego godności studenta lub doktoranta⁵⁸. Zakres tej podstawy przybiera analogiczny kształt jak w przypadku podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich. Z jednej strony chodzi m.in. o obowiązki studenta i doktoranta, które są określone aktami prawa zakładowego. Z drugiej strony o ich godność osobowościową (nie osobistą, jaką jest godność z przepisu art. 30 Konstytucji RP). Z tym że w odniesieniu do nauczycieli akademickich ustawodawca wymienia ich obowiązki w art. 111 prawa o szkolnictwie wyższym. Dalej można dokonywać ich wykładni odpowiednio przez

naukowy w perspektywie akademickiej. Wybrane problemy, „PERSPECTIVA. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2013, nr 1(22), s. 17.

⁵⁵ Przy dokonywaniu oceny wymiaru kary dyscyplinarnej *in concreto* – podobnie jak w prawie karnym materialnym – należy brać pod uwagę nie tylko ujęcie formalne deliktu jako samego zachowania się człowieka. Obwiniony, mimo iż dopuścił się naruszenia norm dyscyplinarnie chronionych, mógł znaleźć się – niekoniecznie z własnej winy – w układzie okoliczności, które zdeterminowały go do takiego, a nie innego postępowania. A. Gromkowska-Melosik zwraca uwagę, że naukowcy lub badacze, zwłaszcza ci młodzi, znajdują się współcześnie w tzw. **pułapce etycznej**. Spotykają się w obecnej rzeczywistości z nieuczciwością, a ponadto wywierana jest na nich zewnętrz- i wewnątrzakademicka presja w przedmiocie osiągnięć edukacyjnych, naukowych i naukowo-badawczych. Tworzony jest w ten sposób „wyścig szczurów”, który w naturalny sposób prędzej czy później może doprowadzić do bardziej bądź mniej karygodnego naruszenia normy. A. Gromkowska-Melosik, *op. cit.*, s. 74–75.

⁵⁶ W brzmieniu z art. 214 ust. 4 Prawa o szkolnictwie wyższym: „w razie podejrzenia popełnienia przez studenta czynu polegającego na przypisaniu sobie autorstwa istotnego fragmentu lub innych elementów cudzego utworu rektor niezwłocznie poleca przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego”.

⁵⁷ M. Gałązka [w:] *Prawo o szkolnictwie wyższym...*, *op. cit.*, s. 1032.

⁵⁸ W brzmieniu art. 211 ust. 1 prawa o szkolnictwie wyższym: „za naruszenie przepisów obowiązujących w uczelni oraz za czyny uchybiające godności studenta student ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną przed komisją dyscyplinarną albo przed sądem koleżeńskim samorządu studenckiego, zwanym dalej «sądem koleżeńskim»”. W brzmieniu art. 266 ust. 1 prawa o szkolnictwie wyższym: „Za naruszenie przepisów obowiązujących w uczelni oraz za czyny uchybiające godności doktoranta doktorant ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną. Do odpowiedzialności dyscyplinarnej doktorantów stosuje się odpowiednio przepisy art. 211–224, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3”.

pryzmat różnych kodeksów etycznych. W przypadku studentów i doktorantów wprost jest mowa o regulaminach studiów określających ich prawa i obowiązki (art. 160 ust. 1 oraz art. 196 ust. 6 prawa o szkolnictwie wyższym)⁵⁹. Wobec tego u podstaw formułowania postaci przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej legły założenia zbliżone treścią do tych, które posłużyły do wprowadzenia deliktu dyscyplinarnego z art. 144 ust. 3 pkt 1 tej ustawy.

Kolejną zainteresowaną grupą środowiskową są osoby wykonujące zawód architekta oraz urbanisty. Podobnie jak w przypadku nauczycieli akademickich i studentów, ci również mają uregulowaną sytuację ewentualnej odpowiedzialności dyscyplinarnej. Podstawy i zasady tej odpowiedzialności unormowano w rozdziale V ustawy z 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz.U. z 2013 r., poz. 932). Niemniej jednak wykładnia literalna przepisów rzeczonyj ustawy nie dostarcza wprost odpowiedzi, czy osoba wykonująca taki zawód (członek samorządu) może być pociągnięta do odpowiedzialności dyscyplinarnej z tytułu popełnienia konkretnego typu czynu przywłaszczenia autorstwa lub wprowadzenia w błąd co do autorstwa. Dlatego rozważania powinny się odbywać na płaszczyźnie wykładni systemowej. Punktem wyjścia jest art. 41, do którego odsyła art. 45 ust. 1 analizowanej ustawy. W art. 41 określono zakres obowiązków każdego członka izby, w tym obowiązek przestrzegania przy wykonywaniu czynności zawodowych obowiązujących przepisów (pkt 1) lub obowiązek przestrzegania zasad etyki zawodowej (pkt 2).

Pierwszą przesłanką wszczęcia postępowania dyscyplinarnego jest naruszenie powszechnie i bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa. Wśród tych należy wymienić także przepisy o prawie autorskim. Bezwzględną przyczyną bezpośredniej aplikatury tych przepisów do zasad i reguł wykonywania rzeczonych zawodów jest art. 1 ust. 2 prawa autorskiego. Zgodnie z nim projekty architektoniczne, architektoniczno-urbanistyczne i urbanistyczne są wprost wymieniane jako utwór. Przy ustalaniu, czy doszło do zamachu na dobro osobiste autorstwa innego członka izby, należy zatem opierać się na ogólnych normach praw autorskich. Z tym że w komentatorstwie podkreśla się, iż kreowane przez taką grupę środowiskową utwory są specyficznymi wytworami ludzkiego intelektu. J. Barta i R. Markiewicz zaznaczają, że tego typu utwory są zasadniczo

⁵⁹ J. Adamczuk [w:] *Nowe prawo o szkolnictwie wyższym a podmiotowość studenta*, red. A. Szadok-Bratuń, Wrocław 2007, s. 209. W brzmieniu art. 160 ust. 1 prawa o szkolnictwie wyższym: „organizację i tok studiów oraz związane z nimi prawa i obowiązki studenta określa regulamin studiów”; w brzmieniu art. 196 ust. 6 prawa o szkolnictwie wyższym: „organizację i tok studiów doktoranckich w zakresie nieuregulowanym w ustawie oraz w odrębnych przepisach określa regulamin studiów doktoranckich. Regulamin uchwała w uczelni senat, a w jednostce naukowej – rada naukowa, co najmniej na pięć miesięcy przed rozpoczęciem zajęć. Do uchwalania regulaminu stosuje się odpowiednio przepisy art. 161 i 162”.

zestawieniem różnych projektów (architektonicznego, konstrukcyjnego, technologicznego i projektów branżowych, w tym instalacji elektrycznych, wodno-kanalizacyjnych, klimatyzacyjnych). Nadto, utwory te są ograniczone licznymi wymaganiami wiedzy technicznej (budownictwa lub innych inżynierskich profesji), w zakresie koniecznych lub dostępnych materiałów, w związku z potrzebą ochrony wartości architektonicznych i krajobrazowych, ochrony środowiska, racjonalności struktur osadniczych. Treść tych utworów wyznaczana jest niejednokrotnie treścią decyzji administracyjnych, postanowieniami warunków zabudowy, zagospodarowania i ładu przestrzennego terenu. Nie każdy taki twór (projekt lub wykonany na jego podstawie obiekt budowlany) jest utworem w rozumieniu przepisów prawa autorskiego. Będzie on kwalifikowany jako utwór dopiero wtedy, gdy zostaną spełnione zasadnicze przesłanki twórczości i indywidualizmu (brak szablonowości, indywidualne rozwiązania estetyczne)⁶⁰. Jeżeli już dokonane zostanie zakwalifikowanie danego tworu jako utworu prawa autorskiego, to ewentualny zamach na dobro osobiste autorstwa można pośrednio wiązać z zagrożeniem lub naruszeniem dóbr środowiskowych deklarowanych w art. 2 ustawy samorządowej.

W przypadku drugiej przesłanki w zakresie przestrzegania zasad etyki zawodowej mowa będzie przykładowo o piątej regule czwartej zasady Kodeksu etyki zawodowej architektów⁶¹. Zgodnie z nią architekci ponosić będą odpowiedzialność dyscyplinarną m.in. za przywłaszczenie sobie własności intelektualnej. Przepis ten wysławia normę-zobowiązanie architekta względem zbiorowości, do której przynależy. W ramach normy-zobowiązania egzemplifikowane są wartości niemal identyczne jak w przypadku wymaganych w środowiskach akademickich i studenckich, tj. niezależność, bezstronność, uczciwość, godność zawodu. Architekt postępujący zgodnie z etyką zawodową to także architekt respektujący uzasadnione prawa i interesy innych osób, a przede wszystkim uznający dorobek swoich kolegów oraz szanujący ich prawa.

Zupełnie odmienną formułę podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej można wyczytać ze zbioru Zasad etyki zawodowej urbanistów⁶². Zgodnie z rozdziałem V ust. 4 urbanista „nie może sygnować swoim nazwiskiem” prac, w których przygotowaniu nie uczestniczył jako projektant. Nadto, zgodnie z ust. 2 tego rozdziału urbanista powinien przestrzegać wobec innych urbanistów zasad koleżeństwa, uczciwości i lojalności. Sprawca takiego deliktu dyscyplinarnego

⁶⁰ J. Barta, R. Markiewicz [w:] Prawo autorskie i prawa..., *op. cit.*, s. 45 i 46; wyrok SA w Krakowie z 18 czerwca 2003 r., sygn. I ACa 510/03, TPP 2004/1-2/143, Lex nr 124937.

⁶¹ Kodeks etyki zawodowej architektów stanowiący załącznik do Uchwały 01 III Sprawozdawczego Krajowego Zjazdu Izby Architektów z 18 czerwca 2005 r.

⁶² Zasady Etyki Zawodowej Urbanisty stanowiące załącznik do uchwały nr 18/V/2006 V Krajowego Zjazdu Izby Urbanistów z 3 czerwca 2006 r.

narusza wartości typowe (uniwersalne normy etyczne), w tym godność zawodu, uczciwość, rzetelność, najwyższą staranność, najwyższą możliwą jakość pracy⁶³. Urbanista zobowiązany jest także postępować w sposób niedający podstaw do podważenia zaufania wobec niego i środowiska oraz przy wykonywanej pracy powinien wykorzystywać twórczo swoją wiedzę i doświadczenie zawodowe⁶⁴.

Grupa zawodowa dziennikarzy stanowi zbiorowość twórców, których fundamentalnym zadaniem jest rzetelne informowanie społeczeństwa, ujawnianie życia publicznego oraz zapewnianie kontroli i czynienie krytyki społecznej⁶⁵. W rezultacie tak formułowanych powinności w branżowych kodeksach etycznych formułowane są postanowienia deklarujące wartości: prawdy, uczciwości, wiarygodności uprawianego zawodu, wiarygodności dostępnych informacji oraz rzetelności w ich przekazywaniu⁶⁶, a przede wszystkim – zakaz uznawania się za twórcę cudzych tekstów⁶⁷. Wobec tego sprowadzając istotę zawodu dziennikarza do rudymentalnego pierwiastka, jakim jest dostarczanie prawdy, formułowane są wnioski o treści analogicznej do środowiska nauczycieli akademickich.

Kolejną grupą twórców i artystów wykonawców są literaci, muzycy, plastycy, rzeźbiarze, fotograficy, aktorzy i inni. W przypadku tych grup środowiskowych nie następuje jednak sformalizowanie zasad i reguł postępowania na poziomie ustawowym lub wysoce ustandaryzowanym zakładowym – jak to ma miejsce w przypadku kręgów akademickich, studenckich, dziennikarzy, architektów, urbanistów itp. Utwory tych ostatnich służą do zaspokajania potrzeb w zakresie użyteczności funkcjonalnej. Aspekty związane z gustami, estetyką lub innymi niewymiernymi potrzebami pełnią rolę drugorzędną. W przypadku innych grup, tj. grup uprawiających kierunki *stricte* artystyczne, głównym celem jest dotarcie do odbiorcy w płaszczyźnie rozrywki lub dydaktyki w celu zaspokajania jego potrzeb duchowych, emocjonalnych, a nawet terapeutycznych. Tego typu działalność nie wymaga zatem ścisłej i ustandaryzowanej kontroli oraz nadzoru. Wobec tego trudno jest mówić o wysoce znormatywizowanych podstawach odpowiedzialności dyscyplinarnej, w tym o wyraźnych zasadach i regułach ustalania tych podstaw, katalogu kar oraz postaci procedur, w drodze których można ustalić fakty i wymierzyć karę. W przypadku tych grup głównym odniesieniem

⁶³ Rozdział II i III Zasad etyki zawodowej urbanisty.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ Zgodnie z art. 1 ustawy z 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. nr 5, poz. 24 ze zm.) prasa zgodnie z Konstytucją RP korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistniania prawa obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej.

⁶⁶ Dziennikarski kodeks obyczajowy przyjęty przez Konferencję Mediów Polskich [w:] E. Murawska-Najmiec, *Informacja na temat istniejącego w Polsce systemu ochrony etyki dziennikarskiej*, luty 2006, s. 10 i n.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 29, 35–36, 68.

są przepisy należące do reżimu praw autorskich i praw pokrewnych, tj. odwołanie się do generalnych dóbr i wartości chronionych w ramach tego reżimu praw.

Grupą środowiskową, w ramach której jest największe prawdopodobieństwo dopuszczenia się do zamachu na dobro osobiste autorstwa, jest zbiorowość korzystająca ze świata wirtualnego, w tym internetu. Prawdopodobieństwo takie wynika z możliwości korzystania ze środków szybkiego i bezpośredniego dostępu do różnych utworów praktycznie z całego świata. Zachodzą jednocześnie warunki do równie szybkiego i łatwego zamachu. Internet oferuje nieograniczoną liczbę utworów. Wobec tego internauci stanowią nadgrupę względem większości uczestników środowiska twórców i artystów wykonawców, z sieci web mogą korzystać bowiem pisarze, fotograficy, kompozytorzy, informatycy i wielu innych.

Wobec tego kształtują się w przedmiotowej nadgrupie manifesty etyczne w zakresie konieczności przestrzegania powszechnie obowiązujących przepisów prawa i dobrych obyczajów. W literaturze manifesty te określane są mianem **netykiety**. G. Sołtysiak przytacza definicję netykiety, jaką jest „etyka komputerowa rozpoznająca i analizująca wpływ techniki informacyjnej na wartości społeczne i ludzkie, takie jak zdrowie, własność, praca, możliwość działania, wolność, demokracja, wiedza, prywatność, bezpieczeństwo, samorealizacja itp.”⁶⁸.

Wielu użytkowników internetu apeluje o poszanowanie twórczych i indywidualnych rezultatów emocjonalno-intelektualnego wysiłku innych użytkowników i nie tylko⁶⁹. Internet to technologia, której głównym celem jest przyspieszenie i ułatwienie czynności związanych z poszukiwaniem i dostępem do informacji. Fakt korzystania z internetu jako jednego spośród wielu środków do pozyskiwania źródeł nie powinien budzić zdziwienia czy dezaprobaty. Zupełnie odrębne jest bowiem to, czy korzystając z danego utworu za pośrednictwem internetu, jesteśmy w stanie wskazać faktycznego autora, czy skłonimy się ku złudnym przekonaniom, iż w sieci jesteśmy anonimowi, a odnalezienie przez kogoś innego utworu, którym się posługujemy, graniczy z niemożliwym.

W tym miejscu trzeba stwierdzić, iż na dyrektywnym poziomie wartościowania przeważający jest bilans zysków przejawiających się w potrzebie istnienia prawnokarno-materialnego środka, który mógłby służyć skutecznemu odwodzeniu poszczególnych osób od dopuszczenia się zamachu na dobro osobiste autorstwa. Stratą jest zaś możliwość spowodowania dolegliwości sprawcy w postaci przewidzianych sankcji karnych, a tym samym naruszenie jego niektórych dóbr osobistych lub dóbr majątkowych. Niemniej jednak straty powinny być niwelo-

⁶⁸ Definicja sformułowana przez J.H. Mora, a następnie poszerzona przez T.W. Bynuma na potrzeby związane z etyką komputerową, w tym w celu określenia właściwego wykorzystywania zdobyczy techniki informatycznej. G. Sołtysiak, *op. cit.*, s. 27.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 33.

wane na drugim etapie procesu kryminalizacji *sensu largo*, tj. penalizacji, poprzez dobór kar określonych w stopniu adekwatnym do stopnia społecznego niebezpieczeństwa. Straty te powinny być również minimalizowane do niezbędnych poprzez właściwe stosowanie *in concreto* innych instytucji prawa karnego materialnego, w tym oceny społecznej szkodliwości konkretnego już czynu zabronionego, stopnia zawinienia itd.

Ponadto, procesowi kryminalizacji powinny podlegać tylko zachowania wyjątkowe. Chodzi tutaj o takie zachowania, które nie występują powszechnie. Dla środowiska typowym zachowaniem powinno być przestrzeganie zasad i reguł postępowania mu służących. W zakresie tych za prawidłowe i powszechnie akceptowane uważane jest poszanowanie informacji o przynależności obiektywnej dzieła do autora oraz wiążących się z tym jego oczekiwań. Do wyjątkowych, tj. stanowiących odstępstwo od należytego wzoru postępowania, należą właśnie czyny będące przedmiotem niniejszej analizy⁷⁰.

Wnioski

Konstatując, norma prawno Karno-materialna chroni gwarancję istnienia układu okoliczności istotnie wartościowego dla autora (stanu rzeczy osobiście wartościowego). W ramach takiego układu okoliczności istnieje możliwość niezakłóconego przekazywania informacji o tym, iż konkretne dzieło obiektywnie przynależy do tego autora. Zaburzenie harmonii przedmiotowego stanu rzeczy jawi się zaś jako zjawisko społecznego niebezpieczeństwa. Taką tezę należy poprzeć treścią i wagą autorstwa, które są konkretyzowane w postaci treści i wagi powyższej informacji. Na jej gruncie powstaje możliwość odzwierciedlenia w ludzkim umyśle faktu bycia autorem. W konsekwencji autorowi temu przyznawana jest realna i prawnie relewantna legitymacja do urzeczywistniania jego oczekiwań oraz dążeń względem własnego dzieła. Jest to także środek podkreślania odrębności duchowej, oryginalności, które stanowią fundament wyrażania własnego piętna, inteligencji, sposobu postrzegania świata. Dodatkowo należy uwzględnić dobro społeczne autorstwa jako symbol o wysokiej randze dla zainteresowanych grup środowiskowych. Informacja o przynależności obiektywnej stanowi element mechanizmu pozwalającego na weryfikowanie stanu przestrzegania wartości funkcjonujących w grupach środowiskowych.

Przechodząc jednak z obszaru rozważań o autorstwie jako dobru społecznym w obszar rozważań o autorstwie jako dobru prawnym, pojawia się zagadnienie nie tyle stwierdzenia istnienia społecznego niebezpieczeństwa, czego już

⁷⁰ R. Zawłocki, *op. cit.*, s. 116.

powyżej dokonano, lecz zagadnienie jego stopnia⁷¹. Wychodząc od *ratio legis*, że zachodzi społeczne niebezpieczeństwo w zamachu na to dobro, kwestia stopnia tego niebezpieczeństwa przekłada się na warunek *ultima ratio* dotyczący przede wszystkim pytania o to, jak dalece ma sięgać prawnokarnomaterialna ochrona⁷². Innymi słowy, chodzi o określenie sankcji (penalizacja). Trzeba również zwrócić uwagę na wątpliwości co do trybu uruchamiania w tym przedmiocie procedury karnej (prywatnoskargowe albo publicznoskargowe czy też wnioskowe).

Sankcja karna jest wykładnikiem społecznego niebezpieczeństwa czynu typowego, a także wielu innych czynników, jak np. aktualne poglądy w przedmiocie istoty karania (funkcji) czy też istoty środków karania (kary, środki karne, środki kompensacyjne, kary probacyjne)⁷³. Aczkolwiek determinantami stopnia społecznego niebezpieczeństwa są te same przesłanki, jakie występują w przypadku ustalania społecznego niebezpieczeństwa w ogólności. Z tym że w zakresie penalizacji przesłanki (np. treść i waga dobra społecznego) odnoszą się do dobra prawnego będącego dobrem społecznym chronionym normą prawną⁷⁴.

Wobec powyższego należałoby w pierwszej kolejności zaprezentować wątpliwość na tle zasadność obowiązywania sankcji w postaci pozbawienia wolności. Na tę wątpliwość składają się następujące kwestie: 1) potrzeba kształtowania postaw w zakresie przestrzegania postulowanych wartości poprzez profilaktykę uświadamiającą i wychowawczą, a nie działalność represyjną; 2) nieadekwatność wagi dobra autorstwa względem poświęcanego dobra wolności człowieka i wiążącej się z nią możliwości korzystania z innych dóbr; 3) zagrożenie równoległym stosowaniem kilku sankcji odmiennych rodzajowo, lecz mogących być nazbyt uciążliwymi dla sprawcy. Jednoczesna realizacja nawet już kilku najcięższych spośród przewidywanych sankcji może stanowić formę ogólnego *gravemtu* (przesadzonej zemsty).

Odnosząc się do pierwszego zagadnienia, należy zwrócić uwagę, iż kara kryminalna (penalna) jest określoną zinstytucjonalizowaną i skupioną dolegliwością⁷⁵. Jej charakterystyczną cechą jest tożsamość z odpłatą za dane negatywne zachowanie⁷⁶. Z tym że kara ta powinna być formą sprawiedliwej odpłaty⁷⁷. Sprawiedliwej, czyli dostosowanej do stopnia negatywnego społecznego ładunku przypisywanego danemu czynowi. Oznacza to, że musi być zachowana

⁷¹ *Ibidem*, s. 118.

⁷² S. Żółtek, *op. cit.*, s. 98.

⁷³ R. Zawłocki, *op. cit.*, s. 118.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 120.

⁷⁵ W. Wróbel, A. Zoll, *op. cit.*, s. 412. W społeczeństwach spotykane mogą być sankcje w wymiarze religijnym, moralnym, pedagogiczny i prawnym. Ponadto, mogą one być wymierzone w sposób rozsiany albo skupiony. S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 2001, s. 43.

⁷⁶ A. Grześkowiak, *Prawo karne*, Warszawa 2011, s. 187; postanowienie SN z 13 stycznia 2009 r., sygn. V KK 366/08, Biul. PK nr 2/2009, poz. 70, Lex nr 478166; wyrok TK z 4 lipca 2002 r., sygn. P 12/01, OTK ZU 2002, nr 4A, s. 50, LexPolonica: 357118.

⁷⁷ *Ibidem*.

proporcjonalność względem czynu i jego oddziaływania względem określonych dóbr prawnie chronionych. Ponadto, kara penalna powinna przybierać wymiar *stricte* osobisty⁷⁸.

Kwestię uszczegóławiania sprawiedliwego i adekwatnego wymiary kary penalnej należy pozostawić organowi stosującemu prawo, który jest kompetentny podjąć ten trud w granicach ustawowo określonych sankcji oraz z uwzględnieniem stopnia zawinienia i karygodności popełnionego czynu *in concreto* (sądowy wymiar kary). Wydaje się jednak, że już na etapie procesu legislacyjnego kwestia określoności kary penalnej powinna być w sposób bardziej rzetelny przewartościowana. Wynika to z tego, iż odczuwalny jest brak źródłowej argumentacji przemawiającej za wprowadzeniem dla typów czynów zabronionych z art. 115 ust. 1 prawa autorskiego kary o charakterze izolacyjnym, a przynajmniej kary izolacyjnej w wysokości do lat trzech.

Zasadniczym celem kary izolacyjnej jest ochrona sprawcy przed samym sobą, tj. utrzymanie sprawcy w stanie niemożności ponownego popełnienia przestępstwa, a tym samym ochrona społeczeństwa przed sprawcą⁷⁹. W ramach tej kary w teoretycznej płaszczyźnie powinien on być poddawany procesowi wzbudzania woli do współpracy w kształtowaniu społecznie pożądanym postaw, w tym poczucia odpowiedzialności, przestrzegania porządku prawnego, a tym samym odwodzenia go od ponownego popełnienia przestępstwa⁸⁰. Wątpliwe jest jednak, czy aby wobec sprawcy karalnego przywłaszczenia sobie autorstwa lub karalnego wprowadzania w błąd co do autorstwa zachodzi potrzeba „odcinania” od społeczeństwa i świata zewnętrznego w dosłownym tego słowa znaczeniu. Jego zachowanie, mimo iż niesie ze sobą społeczne niebezpieczeństwo dla dobra osobistego autorstwa, nie jest aż w takim stopniu niebezpieczne, aby można było mówić o obawie przed nim w życiu codziennym. Nadto, mało prawdopodobne jest, aby podołano zadaniu resocjalizacji w dziedzinie wartości, o których tutaj mowa. Z faktu naruszenia wartości swoistych wyłącznie dla określonego środowiska lub poszczególnych grup środowiskowych w żaden sposób nie można wywodzić naruszenia innych ogólnospołecznych wartości. Mógłby nastąpić skutek wręcz odwrotny. Specyfika środowiska więziennego mogłaby się przyczynić do moralnego i etycznego zdegradowania postaw w innych dziedzinach życia społecznego lub gospodarczego. Zresztą zadanie wpajania wartości kręgu twórców i artystów wykonawców powinno należeć do nich samych. Odnosi się to do czasu zarówno sprzed, jak i po popełnieniu czynu. Dlatego też „spychanie”

⁷⁸ W. Wróbel, A. Zoll, *op. cit.*, s. 412.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 436.

⁸⁰ W brzmieniu art. 67 § 1 k.k.w.: „wykonanie kary pozbawienia wolności ma na celu wzbudzanie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanym postaw, w szczególności poczucia sprawiedliwości oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od przestępstwa”.

tego zadania na barki instytucji więziennictwa powoduje minięcie się z założeniami, które legły u podstaw jego formułowania.

W zakresie drugiej kwestii autorstwo nie jest dobrem społecznym o takiej wadze, aby pozbawiać sprawcę dostępu do innych dóbr społecznych (wolności, kontaktu z rodziną, możliwości rozwoju w innych dziedzinach gospodarczych, politycznych lub społecznych). Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, iż polski ustrojodawca umieszcza w systematyce polskiej Konstytucji wolność zaraz po godności oraz w ramach wolności i praw osobistych – zaraz po życiu i zdrowiu (w art. 31 ust. 1 i art. 41 Konstytucji RP). Nadto, życie prywatne, rodzinne, cześć i dobre imię oraz decydowanie o swoim życiu osobistym (art. 47 Konstytucji RP) uwzględniono w systematyce Konstytucji przed wolnością twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników (art. 73 Konstytucji RP).

W świetle powyższego nie można się zgodzić ze stanowiskiem, iż w ramach konsekwencji popełnienia przestępstwa istnieje prawdopodobieństwo realizacji odpowiedzialności w każdym jej aspekcie jednocześnie, tj. jednoczesne orzeczenie obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia finansowego, relegowanie z uczelni, pozbawienie pracy w trybie dyscyplinarnym, pozbawienie tytułu zawodowego czy też stopnia naukowego, kara grzywny, ograniczenia wolności i nawet pozbawienia wolności⁸¹. Jednoczesne dochodzenie każdej z powyższych sankcji znamionuje stan zagrożenia wystąpieniem daleko idącego *gravem* wobec katalogu konstytucyjnie gwarantowanych podstawowych praw i wolności człowieka i obywatela. Prawo karne materialne dysponuje arsenałem innych bardziej adekwatnych i skutecznych penalnych środków uświadamiania sprawcy o naganności własnego jego zachowania. W szczególności chodzi tutaj o przewidziane w ustawie karnej niektóre środki karne lub środki kompensacyjne.

Zwrócić trzeba uwagę także na wątpliwość, która rodzi się na tle poglądu w przedmiocie konieczności publicznoskargowego angażowania procedury karnej. Zgodnie z powyższymi ustaleniami kryminalizowany typ ludzkiego zachowania się może powodować negatywne konsekwencje w bezpośredniej płaszczyźnie stosunków, w jakich uczestniczy pokrzywdzony jako jednostka, a nie zbiorowość. Wobec tego zamach następuje bezpośrednio względem dobra prawnego konkretnej osoby fizycznej (jednostki).

W odniesieniu do zainteresowanych grup środowiskowych zamach na ich dobra związane z postulowanymi wartościami wywołuje pewne reperkusje, lecz w zupełnie innej płaszczyźnie, tj. w płaszczyźnie urzeczywistniania abstrakcyjnych wartości ponad jednostką, które tworzą definicję interesu grupy. Oddalenie grupy od jej interesu ma w tej płaszczyźnie charakter pośredni. Autorstwo nie jest i nie może być traktowane jako dobro osobiste grupy środowiskowej. Jest wyłącznie symbolem związanym z prawidłowym odbywaniem się stosunków. Za

⁸¹ T. Czerwiński, *op. cit.*, s. 18.

pomocą tego wykonywany może być „test papierka lakmusowego” dostarczający odpowiedzi o korzystności albo niekorzystności danego typu zachowania.

Nasuwa się wniosek, iż między płaszczyzną interesu prywatnego a płaszczyzną interesu grupowego zachodzi odmiennosc treści oczekiwań i dążeń odpowiednio jednostki, a odpowiednio grupy środowiskowej. Mimo że są one zbieżne (o zgodnym ogólnym celu), nie są jednak tożsame (nie mają tej samej treści). Ponadto, w wymiarze interesu ogólnospołecznego następuje jego minimalizacja i osłabienie do ogólnego uhonorowania (uprzywilejowania) jednostek za zasługi. Wobec tego aksjologia wiążąca się z interesem grupowym jest słabsza w porównaniu do aksjologii wiążanej z potrzebą ochrony dobra osobistego właściwego wyłącznie dla jednostki. Z punktu widzenia prawa karnego materialnego i prawa autorskiego to ta druga determinuje potrzebę ochrony dobra społecznego.

Ponadto, niektóre z zainteresowanych grup środowiskowych dysponują własnymi dyscyplinarnymi lub administracyjnymi sankcjami, które aksjologicznie leżą bliżej w stosunku do potrzeby utrzymania harmonii wartościowych dla nich stanów rzeczy. Wobec tego można postulować sprowadzenie rzeczoności przestępstwa do płaszczyzny wnioskowego inicjowania postępowania karnego. M. Cieślak podkreśla, iż istnieją kategorie przestępstw, które naruszając bezpośrednio interes indywidualny, pośrednio naruszają interes społeczny⁸². Klasycznym przykładem takiego przestępstwa jest zniesławienie⁸³. W przypadku przestępstw prywatnoskargowych istnienie interesu indywidualnego we wniesieniu prywatnego aktu oskarżenia determinuje istnienie interesu społecznego. Zgoda pokrzywdzonego wyłącza społeczne niebezpieczeństwo⁸⁴. Tkwiący w definicji dobra osobistego autorstwa interes indywidualny determinuje istnienie interesu społecznego rozumianego jako uhonorowanie ochrony zbioru jednostkowych interesów, a zatem interesu całego zainteresowanego środowiska twórców lub artystów wykonawców. Interes grup środowiskowych z punktu widzenia prawa karnego materialnego jest mniej aksjologicznie istotny niż interes indywidualny. Wobec tego ocena podstawy do uczynienia zawiadomienia, a tym samym ocena, czy w dalszej perspektywie sprawca zasłużył na realizację najdrastyczniejszych sposobów ingerowania w jego podstawowe prawa i wolności, powinna zależeć od jednostki lub od organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi. Wątpliwe jest oddanie zdolności dokonywania takiej oceny grupie środowiskowej, która decydowałaby za pokrzywdzonego lub za osoby ustawowo go reprezentujące. Ocena ta powinna być dokonana racjonalnie, w tym z uwzględnieniem możliwości ochrony swego interesu w drodze cywilnych środków

⁸² M. Cieślak, *Interes społeczny jako czynnik warunkujący prokuratorskie objęcie oskarżenia w sprawie prywatno-skargowej*, „Państwo i Prawo” 1956, z. 12, s. 1051.

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 1052.

oraz stopnia własnej krzywdy⁸⁵. Grupa środowiskowa dysponująca adekwatnym arsenałem kar dyscyplinarnych lub administracyjnych mogłaby niechcianą patologię eliminować niezależnie od oceny jednostki lub właściwej organizacji, wyłącznie w zakresie własnych dyscyplinarnych lub administracyjnych środków.

Bibliografia

- Adamczuk J. [w:] *Nowe prawo o szkolnictwie wyższym a podmiotowość studenta*, red. A. Szadok-Bratuń, Wrocław 2007.
- Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Warszawa 2011.
- Bidziński Z., Serda J., *Ochrona praw autorskich w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, ZNUJ PWiOWI 1973, nr 17.
- Błęszyński J., *Ochrona autorskich dóbr osobistych* [w:] *Naruszenie praw na dobrach niematerialnych*, red. T. Szymanek, Warszawa 2011.
- Bojarski M., Radecki W., *Przewodnik po pozakodeksowym prawie karnym*, Wrocław 1999.
- Cesarz K., *Indywidualny oraz rodzajowy przedmiot ochrony i ich wpływ na interpretację znamion typu czynu zabronionego i określenie zakresu ochrony* [w:] *Działalność orzecznicza Sądu Najwyższego a prawo wspólnotowe i unijne*, red. L. Gardocki, J. Godyń, M. Hudzik, L.K. Paprzycki, Rajgród 2005.
- Cieślak M., *Interes społeczny jako czynnik warunkujący prokuratorskie objęcie oskarżenia w sprawie prywatno-skargowej*, „Państwo i Prawo” 1956, z. 12.
- Czerwiński T., *Plagiat naukowy w perspektywie akademickiej. Wybrane problemy*, „PERSPECTIVA. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2013, nr 1(22).
- Ćwiąkalski Z. [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. J. Barta, R. Markiewicz, Warszawa 2011.
- Gardocki L., *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Warszawa 1990.
- Gerecka-Żołyńska A., *Wpływ nowych kodyfikacji karnych na ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1999, nr 2.
- Gienas K. [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. E. Ferenc-Szydełko, Warszawa 2011.
- Gola R., *Prawo autorskie. Komentarz dla praktyków*, Gdańsk 2008.
- Gromkowska-Melosik A., *Plagiat. Konteksty edukacyjne i społeczno-kulturowe*, „Nauka” 2009, nr 2.
- Grześkowiak A., *Prawo karne*, Warszawa 2011.
- Hryniewicz E., *Przestępstwa abstrakcyjnego i konkretnego zagrożenia dóbr prawnych*, Warszawa 2012.
- Kozielewicz W., *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, Warszawa 2012.
- Mozgawa M., Radoniewicz J., *Przepisy karne w prawie autorskim. Zagadnienia teorii i praktyki*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 7–8.
- Plebanek E., *Materialne określenie przestępstwa*, Warszawa 2010.

⁸⁵ W literaturze podkreśla się jednak, iż mimo że w odniesieniu do przestępstw ściganych z skarżenia prywatnego inicjacja procedury zależy od pokrzywdzonego, to i tak nie decyduje on o bycie i stopniu społecznego niebezpieczeństwa czynu. Wynika to z tego, że przestępstwa zagrażające lub naruszające w pierwszej kolejności dobro indywidualne zawsze są oceniane ujemnie (szkodliwe społecznie). E. Plebanek, *Materialne określenie przestępstwa*, Warszawa 2010, s. 153.

- Pohl Ł., *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2012.
- Rytel A., *Więź twórcy z utworem*, Kraków 2011.
- Seledec P., *Przestępstwa naruszające prawa autorskie*, „Przełęcz Sądowy” 2003, nr 7–8.
- Sołtysiak G., *Plagiat. Zarys problemu*, Warszawa 2009.
- Wiak K. [w:] *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, red. M. Pyter, Warszawa 2012.
- Wiktorowska A., Wajda P. [w:] *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, red. W. Sanetra, W. Wierzbowski, Warszawa 2013.
- Wojnicka E. [w:] *Prawo autorskie. System prawa prywatnego*, red. J. Barta, Warszawa 2007.
- Wronkowska S., Ziemiński Z., *Zarys teorii prawa*, Poznań 2001.
- Zawłocki R., *Pojęcie i funkcje społecznej szkodliwości czynu w prawie karnym*, Warszawa 2007.
- Zoll A., Wróbel W., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010.
- Zoll F., *Polska ustawa o prawie autorskim i konwencja berneńska*, Warszawa–Kraków–Lwów–Poznań 1926.
- Zubik M., Wiącek M., *O spornych zagadnieniach z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów Trybunału Konstytucyjnego – polemika*, „Przełęcz Sądowy” 2007, nr 3.
- Żółtek S., *Prawo karne gospodarcze w aspekcie zasady subsydiarności*, Warszawa 2009.

Streszczenie

Społeczne niebezpieczeństwo stanowi cechę faktyczną każdego kryminalizowanego w polskim prawie karnym typu ludzkiego zachowania się. W zakresie tego mowa jest o potrzebie ochrony dobra społecznego jako wysoce cenionego stanu rzeczy, który jest istotny nie tylko w płaszczyźnie indywidualnej, lecz także ogólnospołecznej, czyli ponad jednostką (zasada *nullum crimen sine periculo sociali* w odniesieniu do etapu stanowienia prawa). Wobec tego w artykule prezentowana jest kwestia definicji takiego dobra społecznego, jaka może leżeć u podstaw aksjologicznego i teleologicznego uzasadnienia dla kryminalizacji typu zachowania się określanego znamionami ustawowymi: przywłaszczenie autorstwa albo wprowadzanie w błąd co do autorstwa (art. 115 ust. 1 prawa autorskiego). Chodzi tutaj o dobro osobiste autorstwa oraz jego rolę w stosunkach społeczno-gospodarczych dotyczących z jednej strony wyłącznie jednostki (autora), a z drugiej strony jego grupy środowiskowej oraz ogółu społeczeństwa w kraju. W konkluzji sformułowane są wnioski w przedmiocie różnic między pojęciem i znaczeniem autorstwa dla jednostki i dla środowiska. Poruszane jest także zagadnienie zakresu penalizacji, tj. kwestii zagrożenia karą penalną. Nadto, wskazana jest kwestia sposobu uruchamiania procedury karnej.

Słowa kluczowe: społeczne niebezpieczeństwo, przywłaszczenie autorstwa, wprowadzanie w błąd co do autorstwa.

THE SOCIAL DANGER AS A FACTUAL ATTRIBUTE OF USURPING OF AUTHORSHIP OR MISLEADING AS TO THE AUTHORSHIP CRIME

Summary

The social danger constitutes the factual attribute of each crime stipulated and defined by the Polish substantive crime law's legislator. Hereby is also provided protection of those social welfares, which are recognised as a important in the context of individual affair as well as a transcends

individuals affair (*nullum crimen sine periculo sociali* in terms of lawmaking). Therefore this analysis raises the issue of social welfare definition, which can be pointed as a main source of axiological and teleological justification for criminalization of the kind of human's behaviour specified in the penal law as: *usurping of authorship or misleading others as to the authorship* (art. 115 ust. 1 of act of 4 February 1994 on copyright and related rights). This refers to the definition of personal interests named the *authorship* and its significance in social-economic relations between individuals (author), as well as in relations inside and outside of groups, to whom individual belongs, and finally – for polish society. Presented analysis is including also conclusions emphasising differences between meanings and importance of *authorship* on the one hand only for individuals and on the other – for interested group. Presented is also the issue of the penalisation scope, i.e. the issue concerning the danger of penal punishment. Moreover is shown the issue of criminal proceeding initiation.

Keywords: social danger, usurping of authorship, misleading as to the authorship.